

Głownia kukurydzy pojawia się na plantacjach

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 24 lipca 2016

Plantacje kukurydzy zaczyna atakować głownia. To choroba grzybowa, która poraża kukurydzę co roku, ale w różnych sezonach z różnym nasileniem. Straty na plantacjach, spowodowane porażeniem, mogą sięgać od kilku do kilkunastu procent.

Największe zagrożenie głownią występuje wtedy, gdy przez długi czas utrzymuje się wysoka temperatura powietrza i jest dosyć sucho. **Patogen rozwija się od kilku dni do kilkunastu dni, w zależności od tego, jakie są warunki do rozwoju.** Porażeniu sprzyjają też różnego rodzaju uszkodzenia w kukurydzy, spowodowane działaniem szkodników, a także gradem czy silnymi nawałnicami. Uszkodzenia sprzyjają wnikaniu do wnętrza patogenu. **Jeszcze inna przyczyna zwiększonego ryzyka porażeniem to niestosowanie płodozmianu i sianie kukurydzy na tym samym polu co w poprzednim sezonie.**



Kukurydza porażona głównią ma niższe właściwości jako pasza – mniejsza jest zawartość białka i energii, trudniej jest też taką kukurydzę prawidłowo zakiszyć. (fot. agroFoto.pl, użytkownik: Wyspa252)

– *Głównia kukurydzy rozwija 2 lub 3 pokolenia w ciągu roku. 3 pokolenie, które atakuje kolby, nie jest już tak dużym zagrożeniem, jak 2 pierwsze. **Choć objawy porażenia wyglądają wyjątkowo nieciekawie** – wyjaśnia Benedykt Byczkowski z [Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu](#). – Na czubkach kolb pojawiają się wtedy charakterystyczne narośla i zniekształcenia. Nie powodują one spadku ilości plonów, jednak mają duży wpływ na ich jakość.*

Kukurydza porażona głównią ma niższe właściwości jako pasza – mniejsza jest zawartość białka

i energii, trudniej jest też taką kukurydzę prawidłowo zakisić.

O ochronie plantacji przed głównią kukurydzy warto pomyśleć dużo wcześniej zanim kukurydza zostanie wysiana na polu. **Jednym z najważniejszych elementów profilaktyki jest stosowanie prawidłowego płodozmianu oraz wysiewanie wyłącznie dobrze zaprawionego i dobrej jakości ziarna.** Nie należy też stosować do nawożenia pola obornika, który pochodzi od zwierząt żywiony paszą wytworzoną z porażonej kukurydzy. Ryzyka choroby nie da się wyeliminować całkowicie, ale można znacznie je ograniczyć.